

**POLSCY BISKUPI
I KORPORACYJNA LOJALNOŚĆ**

**DEMOKRACJA PRZEGRYWA
Z FACEBOOKIEM**

**DR PAWEŁ ŁĘGOSZ
SKĄD TAKIE KOLEJKI U ORTOPEDÓW**

**CZY W APTEKACH
ZABRAKNIĘ LEKÓW**

TARGOWICA

KTO PATRIOTA, KTO ZDRAJCA?

SPUTNIK

nad Polską

FESTIWAL FILMÓW ROSYJSKICH

Warszawa
18 – 28.11.2021
Luna Iluzjon

grudzień-maj 2022
inne miasta
www.sputnikfestiwal.pl

www.mojeekino.pl
1-9.12.2021



Kup książkę



Bez buntu nic się nie zmieni

Gdy widzimy, że łamane są prawa człowieka, a życie i zdrowie kobiety nie ma dla władzy większego znaczenia, nie możemy być bierni. Bo ta bierność jest dziś w Polsce faktycznym współsprawstwem. Nie wystarczy powiedzieć czy napisać, jak bardzo nas oburza śmierć pani Izabeli w szpitalu w Pszczynie. Nie pierwsza to przecież ofiara barbarzyńskiego wyroku Trybunału Przyłębskiej, który pozbawił kobiety możliwości usunięcia ciąży nawet w przypadku nieodwracalnej i nieuleczalnej wady płodu. Za tę i inne śmierci, za krzywdy i cierpienie wielu tysięcy kobiet i ich rodzin odpowiadają wszyscy, którzy doprowadzili do tego haniebnego wyroku. Są ofiary. I są sprawcy. Pora na ich osądzenie. Na rachunek za przehandlowanie praw kobiet, byle tylko dostać poparcie Kościoła. Za oportunizm i kunktatorstwo polityków. I za tchórzostwo, z jakim cynicy schowani za religijnymi sztandarami przysmykali oczy, głosując za represyjnymi przepisami.

Wszyscy, co do jednego, powinni się znaleźć na publicznej liście hańby. Każdy z nich musi odpowiedzieć za stworzenie polskim kobietom piekła na ziemi.

Prawicowym fundamentalistom od lat dedykuję tę samą radę: nie chcecie aborcji, to jej sobie nie róbcie. Zaczynajcie właśnie od siebie. Od polityków PiS, Solidarnej Polski czy Konfederacji. Od księży i zakonników. Bo lista

tych, którzy zmusili swoje żony lub partnerki do aborcji, jest za długa na łamy PRZEGLĄDU.

Do tych, którzy są na liście hańby, trzeba mówić takim językiem, który potrafią zrozumieć. Czyli tym, którego zwykli używać, rozmawiając ze sobą, gdy nie ma kamer. Bo tylko taki język jak ten ze Strajku Kobiet sprowadza ich na ziemię. Widziałem wtedy u nich i ich medialnych pomagierów przerażenie wizją utraty władzy i strach przed odpowiedzialnością za te paranoiczne rządy. Za łamanie praw człowieka, za korupcję, złodziejstwo i cały wór patologii.

Potencjał do buntu społeczeństwa przeciwko tym praktykom jest już ogromny. I gdyby nie tak mało wiarygodna opozycja i jej popiskiwanie, byłoby już po PiS posprzątane. Ale naprawdę lepiej może być w Polsce, dopiero gdy do historii przejdzie cały POPiS. Mądrzy i uczciwi politycy powinni zbudować sobie inny statek na te nowe, trudne czasy. A przestępców politycznych rozliczyć trzeba. Na czele z Jarosławem Kaczyńskim, który jest autorem tak paskudnych słów: „Partia będzie dążyć do tego, by nawet przypadki ciąży bardzo trudnych, kiedy dziecko jest skazane na śmierć, mocno zdeformowane, kończyły się porodem, by to dziecko mogło być ochrzczone, pochowane, miało imię”.

BAKOWSKI



Z **NEWSLETTEREM**
TANIEJ



Zapisz się do naszego **newslettera**
na www.sklep.tygodnikprzeglad.pl

Będziesz otrzymywać
kody rabatowe do wykorzystania
na przedsięwzięte zakupy

www.sklep.tygodnikprzeglad.pl



CYTATY TYGODNIA

BOGDAN DE BARBARO,
psychiatra, psychoterapeuta

Mamy dziś pandemię nienawiści, pandemię głupoty i pandemię postprawdy. A energia koronawirusa te trzy pandemie wzmacnia.
„Zwierciadło”

KATARZYNA DOWBOR, dziennikarka

Życie jest stanowczo za krótkie, żeby się martwić i narzekać na to, co widzimy w lustrze.
„Wysokie Obcasy”

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Targowica 2021**
– kto patriota, kto zdrajca?
Politykę zastąpił hejt
- 11 Bardziej głupota niż zdrada**
– rozmowa z prof. Jarosław Porazińskim
- 14 Granica współczucia**
Kto pomaga uchodźcom?
- 18 Na wschodniej granicy nie toczy się żadna wojna, nawet hybrydowa**
– rozmowa z dr. Piotrem Łubińskim
- 25 Czy nie zabraknie leków w aptekach?**
Wszystko zależy od Chin
- 28 Uwaga, dron**
Niebezpieczeństwo na niebie
- 32 Europa w końcu wyraźnie widzi kobiety**
Przełomowa rezolucja
- 34 Wracają**
Pandemiczne migracje z metropolii

KOŚCIÓŁ

- 22 Polscy katolicy zostali sami**
Biskupi dalej robią swoje

ZAGRANICA

- 38 Dzień świstaka po słowacku**
Sytuacja covidowa się zaostrza
- 40 Algorytmy nienawiści**
Demokracja przegrywa z Facebookiem
- 42 Szczyt niczego**
COP26 – nowe obietnice, stare podziały

HISTORIA

- 44 Grynszpan, Goebbels i Bonnet**
Francuskie wsparcie dla Niemiec
- 46 Zdekomunizowany profesor**
Romuald Cebertowicz na cenzurowanym

KULTURA

- 48 Naprawiać świat małymi krokami**
– rozmowa z Tadeuszem Łysiakiem
- 50 Pan tu chyba zostanie na dłużej**
Wspomnienia Jana Suzina
- 53 Kulturalia**
- 66 Mira Smerek-Bielecka**
Światy nierzeczywiste, światy ukryte...

ZDROWIE

- 54 Medyczne biedronki**
– rozmowa z dr. Pawłem Łęgoszem

ZWIERZĘTA

- 58 Czy zwierzęta się boją?**
O życiu emocjonalnym fauny

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Bez buntu nic się nie zmienia
- 21 Andrzej Romanowski**
Tu jest Polska, a nie Unia
- 31 Roman Kurkiewicz**
Zawracanie świata kijem (prawicowym)
- 37 Tomasz Jastrun**
Cukierek albo psikus
- 57 Wojciech Kuczok**
Polski Wyziwiusz



14
KRAJ

GRANICA WSPÓŁCZUCIA

Kto pomaga uchodźcom?

42
ZAGRANICA



SZCZYT NICZEGO

COP26 – nowe obietnice, stare podziały



NAPRAWIAĆ ŚWIAT MAŁYMI KROKAMI

– rozmowa z Tadeuszem Łysiakiem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WOJCIECH STRÓŻYK/REPORTER

Kup książkę



f Dwa miliony Polaków w skrajnym ubóstwie

Skoro za PiS są dwa miliony w skrajnej biedzie, to ile mogłoby być za rządów neoliberalistów, skoro klasyk twierdził: pieniędzy nie ma i nie będzie? No i okazuje się, że za tej wstrętnej „komuny” był mniejszy stopień ubóstwa (i to po zrujnowaniu gospodarki przez solidarnościowe strajki) niż za wspaniałej wolnej Rzeczypospolitej.

Sebastian Wieliczko



f Czym dla Polaków jest pojęcie dobra wspólnego?

Bardzo dobre pytanie, godne najmocniejszych głów. Moim zdaniem takie pojęcie od 1989 r. zaczęło umierać, a po roku 2015 zostało dobite. Dobra wspólne dla wszystkich Polaków po prostu dziś już nie istnieje.

Andrzej B. Izdebski

Niestety, Polacy bardzo słabo funkcjonują jako wspólnota. Zwykle konsoliduje ich wspólny wróg. W czasie pokoju wspólnota się rozpada. Nie potrafimy szanować wspólnego dobra, stąd tyle wandalizmu i niedbalstwa wokół. Teraz Polacy w ramach tzw. patriotyzmu gorliwie zwalczają się wzajemnie.

Nina Bartkiewicz

Polak to pewnie jakoś połączy z kapitalizmem, tak żeby przypadkiem sąsiad nie miał za dobre.

Tomek Murczenko

Jesteśmy „zagrodowi” i nie ma to nic wspólnego ze społeczeństwem – moje jest najważniejsze.

Hanna Kalota

Dobro wspólne w Polsce kończy się tam, gdzie geodeta wskaże. Reszta to „ziemia niczyja”. Widać to najlepiej po hałdach śmieci w lasach i nie tylko.

Piotr Ch.

Dla Polaka „wspólne” zawsze oznaczało „niczyje”, więc można było sobie zabrać (czyli ukraść).

Jarosław Ogarek

f Dworczyk — gorący kartofel władzy

Akurat to, że Dworczyk skłócił lewicę z platformersami, było niezamierzonym prezentem dla lewicy. Okazało się, że lewica to nie lokaj PO i to Platforma wyszła na kompletnych politycznych debili i socjopatów. W PiS są ludzie, którzy zapewnią tej partii długie utrzymanie się u władzy, gdyby jednak w przyszłych wyborach PiS ją straciło, to koalicję PO-Konfederacja-Polska 2050 (ewentualnie jeszcze PSL, jeśli przekroczy próg wyborczy) czeka wojna na wyniszczenie z pisowcami.

Jeśli lewica porzuci marzenie o jak najszybszym powrocie do władzy i skupi się na odtwarzaniu własnej ideowej pozycji (nawet w wersji niewielkiego, ale o stałym poparciu wyborców, bloku politycznego), może zyskać rolę jęczyczka u wagi i będzie to pozycja silniejsza od tej, którą uzyskaliśmy, gdyby chwilowo chwyciła stery władzy.

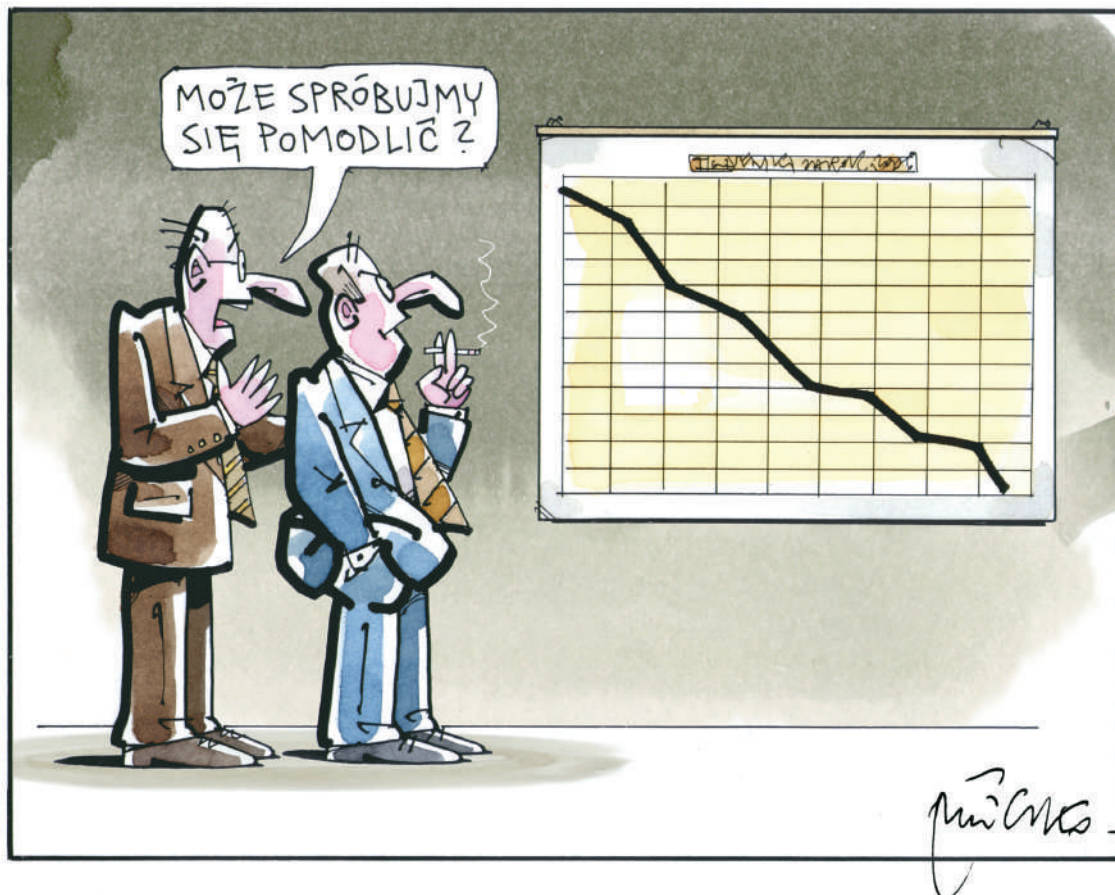
Olaf Nowaczyk



ZDJĘCIE TYGODNIA



Pierwsze papryki wyhodowane na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Zaczęły rosnąć w lipcu tego roku, pod koniec października były gotowe do zerwania.



PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Adam Glapiński jest uważany za jednego z najgorszych szefów banków centralnych w Europie?

PROF. STANISŁAW FLEJTERSKI,
*ekonomista, Wyższa Szkoła Bankowa
w Poznaniu*

Szczegółnej roli wiarygodnego i budzącego zaufanie banku centralnego dla stanu finansów i gospodarki nie sposób przecenić. Społeczną i konstytucyjną odpowiedzialność NBP, w tym Rady Polityki Pieniężnej z prezesem na czele, dobrze oddaje motto: „Dbamy o wartość polskiego pieniądza”. Kanonem jest niezależność banków centralnych od władzy politycznej. Oczywiście NBP nie jest samotną wyspą, dbając przede wszystkim o realizację celu inflacyjnego, powinien inteligentnie wspierać politykę gospodarczą rządu. Informacje dotyczące poziomu inflacji w ostatnich miesiącach są mocno niepokojące, podobnie jak pozycja prezesa NBP w najnowszym rankingu „Global Finance”. To tylko ranking, ale przy okazji ostrzeżenie. Polityka pieniężna jest trudnym rzemiosłem, ale i sztuką; wiele zależy od tego, czy decyzje podejmowane są na czas. Znam od lat wartościowe publikacje prof. Adama Glapińskiego z zakresu historii i metodologii ekonomii, tym bardziej więc jestem zaskoczony i zmartwiony jego niektórymi nazbyt

publicystycznymi i politycznymi komentarzami jako prezesa NBP. Warto wyciągać wnioski z doświadczeń i zrobić wszystko, aby okiełznać hydrę inflacji – zjawisko o licznych negatywnych konsekwencjach.

WALDEMAR WITKOWSKI,
przewodniczący Unii Pracy

Ponieważ nie dba o niezależność swojej instytucji ani o siłę polskiej waluty, tylko jest na usługach partii rządzącej. Prezes banku, który udaje, że nie ma inflacji, który ustala stopy procentowe na takim poziomie, żeby nie pokazywać rozmiarów zadłużenia państwa wygenerowanego przez PiS – dba o interesy rządu, a nie obywateli. Na szczęście w Radzie Polityki Pieniężnej zasiada trochę myślących osób, co wymusza na prezesie Glapińskim nieco inne decyzje i lepsze dopasowanie stóp procentowych do rzeczywistego poziomu inflacji, co leży zwłaszcza w interesie najbardziej nędznych. Za kilka lat polityka prezesa NBP, przede wszystkim szybkie drukowanie pieniędzy, które nie mają pokrycia, wygeneruje bardzo poważny kryzys finansowy, dlatego uważam jego kadencję za najgorszą z tych, które znam.

JAN J. ZYGMUNTOWSKI,
*ekonomista, współprzewodniczący
Polskiej Sieci Ekonomii*

Nie znam metodyki niedawno ogłoszonego rankingu prezesów banków centralnych, ale Glapińskiego zdecydowanie jest za co krytykować. Pierwsza sprawa – rolę NBP jest stabilizowanie oczekiwań, tymczasem wykonuje on dziwne, nagłe ruchy, niezrozumiałe w kontekście wcześniejszych komunikatów. Drugim poważnym zarzutem jest celowe zaniżanie wartości złotego – zwiększające zyski eksporterów, ale także koszty importu paliw czy transportu morskiego, co przekłada się na podwyżki cen większości produktów konsumpcyjnych. Trzecim zarzutem jest podnoszenie stóp procentowych, niemające sensu, gdyż polityka pieniężna nie ma wpływu na obecną inflację, jedynym efektem jest wzrost kosztów kredytów. Czwarty zarzut – nie widać żadnego zaangażowania Glapińskiego rolę banku centralnego w kontekście zmian klimatu, tymczasem już za cztery-pięć lat mogą one być najważniejszym czynnikiem kształtującym cenę złotego.

Not. Michał Sobczyk